

Sygn. akt V ACa 118/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek SO del. Ilona Kolarz
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w G.

przeciwko J. K. i M. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt I C 34/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Ilona Kolarz	SSA Barbara Kurzeja	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
-----------------------	---------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 118/16

UZASADNIENIE

Powód wniósł o solidarne zasądzenie od pozwanych: J.K., M. N. i Z. N. kwoty 66.648,14 zł tytułem należności głównej, kwoty 24.785,27 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z odsetkami od wskazanych wyżej kwot za okres od

wytoczenia powództwa, kwoty 4.451 zł. obejmującej koszty postępowania zasądzone tytułem wykonawczym oraz kwoty 1.038,05 zł. stanowiącej koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji prowadzonej wobec (...) Spółki z o.o. na podstawie nakazu zapłaty z dnia 9 kwietnia 2010r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie VII GNc 579/10, zasądającego od tej Spółki na rzecz powoda kwotę 66.648,14 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2011r. oraz kwotę 4.451 zł. tytułem kosztów procesu. Zobowiązanie będące podstawą nakazu wynika z umowy kredytu zawartej między powodem a (...) Spółka z o.o. i istniało od 11 kwietnia 2008r. Powód wywodził swoje roszczenia wobec pozwanych z art. 299 § 1 k.s.h. podnosząc, że w chwili istnienia zobowiązania J. K. i M. N. byli członkami zarządu wymienionej Spółki, zaś pozwany Z. N. pełnił funkcję jej likwidatora.

W dniu 14 grudnia 2012 r. w niniejszej sprawie pod sygnatura I Nc 76/12 wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Sprzeciwy od tego nakazu wnieśli pozwani: J.K. i M. N..

Pozwany J.K. wniósł o oddalenie powództwa i wywodził, że pełnił funkcję członka zarządu (...) Spółki z o.o. od roku 2006 do 24 lutego 2008 r. i następnie od 30 czerwca 2008 r. do 30 października 2008 r. Do lutego 2008 r. nie zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości Spółki, czego dowodem jest przyznanie jej w kwietniu 2008 r. przez powódkę zdolności kredytowej. Pozwany zaprzestał pełnienia funkcji członka zarządu Spółki - w lutym 2008 r. - z uwagi na wiek emerytalny. Ponownie objął tę funkcję ze względu na nagłą śmierć dotychczasowego członka zarządu, na prośbę współników. Sytuacja Spółki była już wówczas zła i ogłoszenie upadłości nie doprowadziłoby do zaspokojenia powódki. Nadto pozwany zakwestionował staranność i rzetelność prowadzenia egzekucji przeciwko Spółce, twierdząc, że miała majątek, z którego powód mógł się zaspokoić tj. naczepę stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu udzielonego przez powódkę (przedmiot zastawu rejestrowego) oraz udziały w powodowym Banku.

Pozwany M. N. również wniósł o oddalenie powództwa. Oświadczył, że był członkiem zarządu Spółki od 31 lipca 2008 r. do 30 października 2008 r., a funkcję tę objął w związku z nagłą śmiercią jednego ze współników. W tym okresie nie zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości. Spółka prowadziła działalność do czerwca 2009 r. i osiągała w tym czasie dochody, a do 2010 r. osiągała dodatkowe dochody z wynajmu pomieszczeń. Pozwany zakwestionował nadto twierdzenie powoda o bezskuteczności egzekucji i wywodził przy tym, że powód nie składał żadnych wniosków w toku postępowania egzekucyjnego, z niezrozumiałych względów nie przeprowadził licytacji zabezpieczonych zastawem naczep ani nie przejął ich na własność zgodnie z treścią umowy zastawniczej.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo w stosunku do pozwanych: J.K. i M. N., zasądził od powoda na ich rzecz po złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 8103,23 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (poniesionych wydatków w sprawie) ustalając, co następuje.

Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. powstała z przekształcenia (...) Spółki Akcyjnej na podstawie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 21 grudnia 2005r. Przedmiotem jej działalności były usługi transportowe. Pozwany J.K. pełnił w niej funkcję członka zarządu od roku 2006 do 24 lutego 2008r. i następnie od 30 czerwca 2008r. do 30 października 2008r. (rezygnacja z funkcji członka zarządu). Pozwany M. N. był członkiem zarządu Spółki od 31 lipca 2008r. do 30 października 2008r. (oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu).

W dniu 11 kwietnia 2008r. wymieniona Spółka zawarła z powodem umowę o kredyt obrotowy, na mocy której powód udzielił jej kredytu obrotowego w kwocie 70.000 zł na okres od dnia 11 kwietnia 2008r. do 11 kwietnia 2012r. z przeznaczeniem na działalność bieżącą. Zgodnie z § 8 umowy zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu i związanych z nim należności był weksel in blanco, zastaw rejestrowy na naczepie W. nr rej. (...) wraz z cesją polisy AC, zastaw rejestrowy na naczepie S. nr rej. (...) wraz z cesją polisy AC, zastaw rejestrowy na naczepie S. nr rej. (...) wraz z cesją polisy AC oraz pełnomocnictwo do rachunku bieżącego Spółki. Zgodnie z zawartymi umowami zastawu rejestrowego, w przypadku braku spłaty całości lub części długu zaspokojenie roszczeń powoda z przedmiot zastawu miało się odbyć wedle jego wyboru w trybie przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym lub przez przejęcie na własność przedmiotu zastawu lub przez sprzedaż przedmiotu zastawu rejestrowego przeprowadzonego przez komornika lub notariusza.

Uchwałą walnego zgromadzenia wspólników z dnia 9 lutego 2009r. Spółka została postawiona w stan likwidacji. Funkcję likwidatora objął Z. N.. Zobowiązania wynikające z kredytu spłacane były do stycznia 2009r. Porozumieniem nr (...) zawartym w dniu 25 maja 2009r. pomiędzy powodem, a (...) Spółką z o.o. w likwidacji, reprezentowaną przez likwidatora w osobie Z. N. ustalono, że na dzień zawarcia porozumienia zadłużenie Spółki z tytułu kredytu wynosi : kapitał główny 56.862,- zł, odsetki naliczone do dnia 24 maja 2009r. (2.722,94 zł) i koszty 25 zł. Strony porozumienia ustaliły, że spłata zadłużenia nastąpi ze sprzedaży przedmiotów zabezpieczenia (opisanych wyżej naczep, będących przedmiotem zastawu rejestrowego). Dłużnik zobowiązał się do dokonania wyceny przedmiotów zabezpieczenia, a następnie ich sprzedaży we własnym zakresie po cenie ustalonej z powodem. Spłata kredytu nastąpić miała do 30 września 2009r. Wobec braku spłaty w ustalonym terminie powód, pismem datowanym na 1 października 2009r., odstąpił od umowy.

W dniu 11 lutego 2010 powód wystąpił z powództwem przeciwko (...) Spółka z o.o. w likwidacji do Sądu Rejonowego w Gliwicach i w dniu 9 kwietnia 2010r. uzyskał nakaz w postępowaniu upominawczym na kwotę 66.648,14 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2010r. oraz kosztami postępowania w wysokości 4.451,- zł. Nakaz został opatrzony klauzulą wykonalności w dniu 27 lipca 2010r.

Z wnioskiem o wszczęcie egzekucji powód wystąpił w dniu 23 marca 2011r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zabrze M. K.. Wniosek zawiera bardzo ogólne sformułowania co do sposobu egzekucji, jedynymi konkretnie wskazanymi elementami majątku dłużnika, z którego egzekucja miała być zgodnie z wnioskiem prowadzona były naczepy stanowiące przedmiot zastawu rejestrowego. Z akt postępowania egzekucyjnego wynika, że Komornik podjął standardowe czynności i dokonał zajęcia wierzytelności dłużnika w Urzędzie Skarbowym, zajęcia rachunku bankowego dłużnika prowadzonego u powoda i w (...) SA, (...) BP SA, ING(...) SA , zwrócił się o informację do Centralnej Ewidencji Pojazdów i dwukrotnie przeprowadził czynności w terenie pod adresem siedziby Spółki. Wszystkie czynności były bezskuteczne. Postanowieniem z dnia 4 listopada 2011r. Komornik umorzył postępowanie wobec jego bezskuteczności. Pierwsza czynność wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym miała miejsce już po jego umorzeniu, a nawet po doręczeniu pełnomocnikowi powoda postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego i stanowiła potwierdzenie informacji, że dłużnik jest właścicielem opisanych wyżej naczep.

Z opinii biegłego sądowego M.K.wynika, że (...) Spółka z o.o. w zasadzie przez cały czas funkcjonowania charakteryzowała się nadwyżką długów nad wartością jej aktywów (zdaniem biegłego stan taki trwa co najmniej od 31 grudnia 2003r.), co wyczerpuje stan określony w art. 11 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Jednocześnie biegły wskazał, że Spółka nie stała się niewypłacalna w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.i.n., bo nie zatraciła zdolności terminowego regulowania zobowiązań. Utraciła ona potencjał do terminowego regulowania zobowiązań pieniężnych dopiero z końcem lutego 2009r. Zebrany w sprawie materiał nie daje również podstaw do przyjęcia by Spółka miała poza powodem innych wierzycieli, którzy nie uzyskali zaspokojenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, sam fakt umorzenia postępowania wobec jego bezskuteczności nie przesądza o istnieniu bezskuteczności egzekucji w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h., a orzecznictwie i literaturze powszechnie przyjmuje się, że wierzycieli nie może powoływać się na bezskuteczność egzekucji, jeżeli sam swoim działaniem do niej doprowadził i jeżeli bezskuteczność ta wynika z niedołożenia przez niego należytej staranności przy podejmowaniu czynności zmierzających do wyegzekwowania należności. W niniejszej sprawie sposób, częstotliwość i terminy podejmowania przez powoda kolejnych czynności zmierzających do uzyskania zaspokojenia budzą wątpliwości co do staranności powoda. Zaniechanie płatności rat kredytu nastąpiło od stycznia 2009r., w lutym 2009 r. Spółka postawiona została w stan likwidacji, prowadziła jednak w dalszym ciągu działalność gospodarczą. Powód nie skorzystał wówczas z możliwości zaspokojenia się bezpośrednio z przedmiotu zastawu, co prawdopodobnie doprowadziłoby do zaspokojenia roszczenia w całości lub znacznej części. Jednocześnie powód nie wykazał, aby taki sposób zaspokojenia nie był wówczas możliwy. Na mocy porozumienia zawartego z likwidatorem powód ustalił, że to Spółka dokona wyceny i sprzedaży we własnym zakresie przedmiotu zastawu, a z uzyskanej ceny dokona spłaty zobowiązania. Takie porozumienie wskazuje jednoznacznie, że zaspokojenie roszczeń powoda z przedmiotu zastawu było wówczas możliwe. Fakt, że Spółka nie wywiązała się z treści zawartego porozumienia nie może obciążać pozwanych, gdyż

ich odpowiedzialność względem wierzycieli Spółki nie może być rozszerzana o skutki czynności, których dokonywał likwidator. Pomimo niewywiązania się przez Spółkę z obowiązków nałożonych porozumieniem z 25 maja 2009r. i mimo wiedzy powoda o tym, że Spółka ma trudności finansowe i zmierza do likwidacji powód wystąpił z powództwem przeciwko Spółce dopiero w lutym 2010r., a więc po ponad ośmiu miesiącach. Nakaz zapłaty uzyskał w dniu 9 kwietnia 2010 r., a z wnioskiem egzekucyjnym wystąpił po upływie kolejnego roku, dniu 23 marca 2011 r. Poza złożeniem wniosku powód nie przejawiał w postępowaniu egzekucyjnym żadnej aktywności. Wniosek zawierał tak ogólne sformułowania co do sposobów egzekucji i majątku dłużnika, że poza częścią w jakiej odnosi się on do przedmiotu zastawu nie wskazuje w zasadzie żadnych źródeł zaspokojenia. Pierwsza w toku postępowania egzekucyjnego czynność wskazująca na jakąkolwiek inicjatywę powoda jako wierzyciela (odnosząca się zresztą do przedmiotu zastawu) miała miejsce już po umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Niewyjaśnione zostało gdzie znajdują się objęte przedmiotem zastawu naczepy ani czy faktycznie ich zlokalizowanie i zajęcie nie było możliwe. Zauważyć należy, iż są to ruchomości, co do których obrót podlega ewidencjonowaniu, a z uwagi na ich gabaryty przypadkowe ich zaginięcie raczej nie jest możliwe. W ocenie Sądu, niemożność dokonania zaspokojenia z będących przedmiotem zastawu naczep wynika z braku staranności i braku inicjatywy powoda w uzyskaniu tego zaspokojenia oraz zwłoki w podejmowaniu czynności zmierzających do wyegzekwowania roszczenia.

Jednocześnie Sąd uznał, że pozwani wykazali określone w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanki zwolnienia ich od odpowiedzialności za zobowiązanie Spółki. W jego ocenie, w niniejszej sprawie nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy niezłożeniem przez pozwanych wniosku o ogłoszenie upadłości, a doznaną przez powoda szkodą. Jak wynika opinii biegłego przesłanki ogłoszenia upadłości określone w art. 11 ust. 2 p.u.i.n. (przewaga zobowiązań nad wartością majątku) istniały w zasadzie przez cały czas funkcjonowania Spółki. Stan taki utrzymywał się od 2003r. i dotyczył (...) Spółki Akcyjnej, przekształconej następnie w (...) Spółkę z o.o. Zobowiązanie będące przedmiotem niniejszego postępowania powstało znacznie później, bo w roku 2008. Pomimo istnienia przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółka przez wiele lat funkcjonowała w obrocie i terminowo płaciła swoje zobowiązania. Zakładając racjonalne działanie powoda należy przyjąć, że przed udzieleniem kredytu badał on zdolność kredytową Spółki i ustalił, że jest ona wypłacalna, co potwierdza wywody biegłego odnoszące się do zdolności Spółki do terminowego regulowania zobowiązań. Zdolność taką Spółka utraciła dopiero w lutym 2009, a więc w okresie, kiedy pozwani nie byli już członkami zarządu. Utrata zdolności do terminowego regulowania zobowiązań zmaterializowała przesłankę ogłoszenia upadłości określoną w art. 11 ust.1 p.u.i n., a jednocześnie była bezpośrednią przyczyną szkody powoda. Zaniechanie podjęcia odpowiednich czynności w tym okresie nie może jednak obciążać pozwanych albowiem wówczas nie byli oni już członkami zarządu Spółki. W tej sytuacji Sąd uznał, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy doznaną przez powoda szkodą, a zaniechaniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jakiego dopuścili się pozwani w okresie, w którym pełnili funkcję członków zarządu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód i podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w zakresie sposobu prowadzenia egzekucji przez Powoda i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest: zeznań J. K. (2), G. B., Z. N., wniosku powoda o wszczęcie egzekucji i poszukiwania majątku za wynagrodzeniem z dn. 08/03/2011 oraz porozumienia nr (...) z dn. 25/09/2009, a w konsekwencji błędne ustalenie, że powód prowadził egzekucję z nienależytą starannością,
- art.6 k.c. poprzez jego niezastosowanie,
- art. 11 ust. 2 p.u.i.n. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że za kadencji pozwanych nie zaistniały podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości,
- art. 113 ust. 1 u.k.s.c. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu w kwocie 8.103,23 zł (kosztami opinii biegłego) pomimo oddalenia powództwa na podstawie okoliczności niewiązanych z treścią opinii biegłego

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o zmianę pkt 3 wyroku i obciążenie opłatami sądowymi Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do ustalenia zaistnienia po stronie pozwanych przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h., a w szczególności przesłanki czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o upadłość, do której to przesłanki odwoływali się pozwani w toku postępowania, a także niedołożenia przez powoda należytej staranności przy podejmowaniu czynności zmierzających do wyegzekwowania wierzytelności.

Przypomnieć w związku z tym wypada, że na podstawie art. 299 k.s.h. członek zarządu ponosi odpowiedzialność wobec wierzycieli spółki ograniczoną do tych jej zobowiązań, które powstały w okresie pełnienia takiej funkcji, nie odpowiada natomiast za zobowiązania późniejsze, powstałe po jego ustąpieniu, ewentualnie odwołaniu z zajmowanego stanowiska. Ustalenie, że pozwany odpowiada na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. oznacza - według części doktryny i przeważającego stanowiska orzecznictwa (zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, nie publ.) - przypisanie mu odpowiedzialności o charakterze odszkodowawczym, mającej źródło w czynie niedozwolonym. Członek zarządu może zatem uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wzruszy to domniemanie przez wykazanie jednej z przesłanek wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h., co oznacza, że ciąży na nim w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.).

Jak się jednolicie przyjmuje w orzecznictwie, "czasem właściwym" w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest moment wystąpienia takiej sytuacji majątkowej spółki, w której jest już wiadomo, że dłużnik (spółka z o.o.) nie będzie w stanie zaspokoić w całości swoich wszystkich wierzytelności (por. wyroki SN z dnia: 25.09.2014 r., II CSK 790/13, nie publ. oraz 15.05.2014 r., II CSK 480/13, nie publ., wedle którego czasem właściwym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest czas, gdy wprawdzie dłużnik spłaca jeszcze niektóre długi, ale wiadomo już, że ze względu na brak środków nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli. Ze względu na funkcję art. 299 k.s.h., którą jest ochrona interesów wierzycieli oraz obciążenie odpowiedzialnością za ich szkodę działających nierzetelnie członków zarządu spółki, nie można mechanicznie przenosić na grunt tego przepisu unormowań prawa upadłościowego i naprawczego co do przesłanek i terminów złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ocena czasu właściwego musi odbywać się bowiem *in concreto*, uwzględniać specyfikę, rzeczywistą sytuację ekonomiczną konkretnego podmiotu, układ jego stosunków finansowych.

Jak już wyżej wskazano, zgodnie z reprezentatywnymi poglądami prezentowanymi w orzecznictwie sądów i piśmiennictwie, członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie pełnienia przez niego funkcji, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a nie zgłoszono wniosku o jej ogłoszenie. Podkreśla się równocześnie, że nie zawsze utrata statusu członka zarządu wyłączać będzie odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po wygaśnięciu mandatu danej osoby. Zgodnie bowiem z tym poglądem, członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie, w którym pełnił funkcję w zarządzie, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a członek zarządu nie zgłosił wniosku we właściwym czasie, a także za te późniejsze zobowiązania spółki, które powstały wobec braku tego zgłoszenia (tak: SN w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, LEX nr 1365595, zgodnie z którym co do zasady odpowiadają na podstawie art. 299 k.s.h. członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy zajmowali to stanowisko w czasie od wymagalności zobowiązania aż do chwili wystąpienia wierzyciela z powództwem oraz za zobowiązania, które powstały w okresie sprawowania przez nich tej funkcji, a w tym powstałe także dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości). Członkowie zarządu mogą natomiast zwolnić się z odpowiedzialności wykazując, że w czasie pełnienia przez nich funkcji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a tym samym wykazując, iż nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki (tak: SA w Warszawie w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r., VI ACa 1529/13, LEX nr 1537493).

Poczynienie ustaleń w tym zakresie, które jednocześnie rzutują na ewentualne wyłączenie odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania (art. 299 § 2 k.s.h.), wymagało zatem od Sądu pierwszej instancji sprecyzowania, w jakiej dacie powinien być złożony wniosek o ogłoszenie jej upadłości, a dokonanie ustaleń w przedmiocie prawidłowości czasowej złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, przeprowadzenia przez ten Sąd dowodu z opinii biegłego dla ustalenia okoliczności istotnych dla oceny, kiedy wystąpił stan niewypłacalności wymienionej wyżej Spółki i czas właściwy do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, a w przypadku uznania, że wniosek nie został złożony w czasie właściwym, możliwości zaspokojenia powoda w czasie złożenia wniosku w czasie właściwym.

Z prawidłowych, niekwestionowanych w tej części ustaleń tego Sądu wynika, że wierzytelność powoda z tytułu udzielonego kredytu powstała w czasie, gdy pozwani nie pełnili już funkcji członków zarządu i że skarżąca знаła stan majątkowy Spółki. Przyznała tę okoliczność w apelacji wskazując, że jednakże „w tym zakresie Sąd I instancji nie zauważył, iż jakkolwiek powód udzielił (...) sp. z o.o. kredytu w momencie, gdy spółka ta była niewypłacalna, to zgodnie z art. 70 ust. 2 Prawa bankowego, osobie prawnej, która nie ma zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu pod warunkiem ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu, co miało miejsce albowiem bank zabezpieczył swoje roszczenie zastawem rejestrowym na naczepach: W. o nr rej. (...), S.o nr rej. (...) i S. o nr rej. (...)”.

Zaniechanie płatności rat kredytu nastąpiło od stycznia 2009r. W lutym 2009 r. Spółka postawiona została w stan likwidacji, prowadziła jednak w dalszym ciągu działalność gospodarczą, a wszak powód dysponował również pełnomocnictwem do rachunku bieżącego Spółki. Nie skorzystał wówczas z możliwości zaspokojenia się bezpośrednio z przedmiotu zastawu i nie wykazał także, aby taki sposób zaspokojenia nie był wówczas możliwy. Porozumienie zawarte z likwidatorem wskazuje, że zaspokojenie roszczeń powoda z przedmiotu zastawu było wówczas możliwe, w związku z czym na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, że niewywiązanie się likwidatora z obowiązków wynikających z porozumienia nie może obciążać pozwanych.

Mając powyższe względy na uwadze oraz niekwestionowane w apelacji ustalenie Sądu, że Spółka utraciła potencjał do terminowego regulowania zobowiązań pieniężnych dopiero z końcem lutego 2009 r., a więc w czasie gdy pozwani nie pełnili swoich funkcji, to należy zgodzić się z oceną Sądu pierwszej instancji, że skarżący nie może powoływać się na bezskuteczność egzekucji, skoro nie zaspokoił się z ustanowionego zabezpieczenia i w ten sposób swoim działaniem do niej doprowadził. Zebrany w sprawie materiał nie daje również podstaw do przyjęcia by Spółka miała poza powodem innych wierzycieli, którzy nie uzyskali zaspokojenia.

Wobec powyższego czynienie ustaleń na okoliczność przebiegu postępowania egzekucyjnego było zbędne, jako nie mających wpływu na rozstrzygnięcie i w związku z tym zarzut skarżącego naruszenia art. 233 k.p.c. okazał się nieuzasadniony. To samo dotyczy zarzutu naruszenia prawa materialnego, jako że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny jurydycznej dokonanych ustaleń i prawidłowo interpretował art. 6 k.c. odnoszący się do rozkładu ciężaru dowodu.

Nie sposób również podzielić zarzutu naruszenia art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sytuacji gdy nie zostały pokryte poniesione wydatki w sprawie w związku z przeprowadzeniem przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego, a powód przegrał proces (art. 98 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, które zasądzono - stosownie do jego wyniku - na rzecz każdego z pozwanych w stawce minimalnej określonej przepisami rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. regulujących wysokość opłat za czynności radców prawnych i adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uzasadnia przepis art. 98 w zw. z art. 108§ 1 k.p.c. W wypadku wygrania procesu przez współuczestników procesowych należy bowiem stosować zatem ogólne zasady co oznacza, że każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2016 r., V ACa 941/15).

SO del. Ilona Kolarz SSA Barbara Kurzeja SSA Olga Gornowicz-Owczarek